

ZAPOBIEGANIE PATOLOGII SPOŁECZNEJ A SPORT

1

Punktem wyjścia do wszelkich rozważań czy analiz odnoszących się do systemu zapobiegania zjawiskom patologicznym powinna być diagnoza obejmująca nie tylko rozmiary, dynamikę, strukturę i geografę tych zjawisk, ale i stan systemu zapobiegania. Diagnoza taka oparta o wiedzę o czynnikach genetycznych zachowań społeczno–patologicznych stanowi zwykle empiryczną podstawę, która służy ustaleniu potrzeb w zakresie nie tylko zapobiegania, ale także precyzowania propozycji wskazujących na niezbędne rozwiązania instytucjonalne. Szczegółowa ocena diagnostyczna bardzo często staje się źródłem społeczne ważnych postulatów badawczych. Oczywiście cel i zakres tego opracowania nie pozwala na tak szczegółową teoretyczną analizę systemu zapobiegania zjawiskom społeczno-patologicznym, warto jednak zwrócić uwagę na jego podstawowe założenia metodologiczne.

W literaturze specjalistycznej proponowane są różne typologie strategii działań zapobiegawczych dotyczących patologii społecznej. Zajmijmy się jedną z nich¹ Zakłada ona, że wszelkie działania zapobiegawcze mogą być podejmowane w ramach dwóch strategii: destruktywnej i kreatywnej. Strategia destruktywna zakłada, że wszelkie podejmowane działania mają na celu zwalczanie i zniszczenie zjawisk społecznie szkodliwych, natomiast strategia kreatywna przyjmuje, że inspiracja i wspieranie zjawisk społecznie pozytywnych ogranicza i likwiduje możliwości rozwoju zjawisk niepożądanych i szkodzących społeczeństwu.

¹ Zob. Z. Gaberle (1993): *Patologia społeczna*. Warszawa, s. 306n. Patrz także: J. Jaroszek (1974): *Pojęcie i zakres profilaktyki; Studia kryminologiczne, kryminalistyczne i penitencjarne*. Warszawa, s. 138; J. Kwaśniewski (1979): *Profilaktyka społeczna: związki ze stylami polityki społecznej oraz implikacje dla nauki*, Warszawa, s. 260-269; A. Krukowski (1982): *Problemy zapobiegania przestępczości*. Warszawa, s. 44-107; M. Kolejwa (1988): *Rodzinne uwarunkowania zachowań przestępczych*, Warszawa, s. 132n.

Doświadczenia społeczne przekonują, iż strategia kreatywna skłania organizacje i jednostki do podejmowania działań długofalowych i zakłada realizację społecznie ważnych celów, których osiągnięcie powoduje podwyższenie poziomu świadomości i jakości życia ludzi. Istnieją jednak sytuacje społeczne, które inspirują, a niekiedy zmuszają do sięgania do arsenału środków z zakresu strategii destruktywnej, czyli takich, które są ukierunkowane na bezpośrednie zwalczanie i niszczenie zjawisk społecznie niepożądanych. Ponieważ jednak strategia kreatywna opiera się na działaniach długofalowych i konstruktywnych oraz wynika z przemyślanej polityki społecznej zakładającej rozwój i przebudowę społeczeństwa jej rola i znaczenie w długiej perspektywie czasowej jest niezmiernie ważne. Natomiast środki z zakresu strategii destruktywnej z reguły stosowane w sytuacjach krytycznych, w okresach dużej dynamiki narastania zagrożeń społeczeństwa mogą być skuteczne, jeżeli są używane jako czasowe uzupełnienie środków z zakresu strategii kreatywnej.

Znamy dość dużo przypadków, które wskazują, że długotrwałe stosowanie środków z zakresu strategii destruktywnej może wywołać zupełnie niespodziewane, nieoczekiwane i niepożądane, a nawet szkodliwe skutki społeczne. Klasycznym przykładem mogą być tu ogromne problemy społeczne, powstałe w latach dwudziestych ubiegłego wieku w Stanach Zjednoczonych na skutek uchwalenia i obowiązywania przez dłuższy czas ustawy prohibicyjnej.

W ramach programowania działań zapobiegawczych duże znaczenie ma wybór właściwego kierunku tych działań. Zapobieganie zjawiskom patologicznym może być ukierunkowane na eliminację niepożądanych zachowań bliżej nieokreślonego kręgu osób albo na spowodowanie zmian zachowania konkretnej jednostki². W pierwszym przypadku obiektem działań zapobiegawczych będzie np. cała zbiorowość kibiców piłkarskich, wśród których należy się spodziewać obecności zorganizowanych i przygotowanych do ataku na kibiców drużyny przeciwnej tzw. kiboli. Podjęte działania mogą mieć charakter przedmiotowy, czyli ukierunkowane na zmianę ew. przeobrażenie środowiska lub podmiotowy, który będzie miał na celu stymulację zachowań pożądanых i eliminację niepożądanych poprzez kształtowanie postaw i zachowań.

Drugi kierunek zakłada skierowanie działań zapobiegawczych na jednostkę. Można tu mówić o oddziaływaniu na jednostkę skłoną do zachowań patologicznych lub o selekcji jednostek ze względu na brak predyspozycji (brak niezbędnych cech) do wykonywania określonego zawodu lub spełniania konkretnej roli społecznej.

Oczywiście wybór właściwego kierunku działań zapobiegawczych nie jest łatwy i wymaga zwykle dużej wiedzy i doświadczenia, co w konsekwencji ma

2 A. Gaberle (1993): op. cit., s. 310-312.

decydujący wpływ na dobór odpowiednio skutecznych środków oddziaływania indywidualnego.

2

Patologia społeczna stała się poważnym problemem naszych czasów. Zagrożenia, jakie powoduje są od pewnego czasu nie tylko inspiracją szczegółowych badań naukowych, ale również powszechnych dyskusji i akcji społecznych, podejmowanych zwykle w następstwie spektakularnych i patologicznych zachowań, poruszających opinię społeczną całego kraju.

Patrząc na problem historycznie, obserwujemy zaskakującą prawidłowość, którą można opisać następująco:

– już dość dawno dostrzeżono, zarejestrowano i zdefiniowano zagrożenia, jakie niosą różne formy patologii społecznej, ujawniono ich czynniki etiologiczne, sformułowano teorie wyjaśniające genezę i uwarunkowania niepożądanych i szkodliwych społecznie zachowań³. Na tej podstawie wskazano kierunki działań zapobiegawczych i resocjalizujących. Osiągnięto więc znaczący postęp w rozpoznaniu zjawiska i sformułowaniu naukowych podstaw jego zwalczania⁴. Czy wobec tego nastąpiło w praktyce ograniczenie zagrożenia patologią społeczną? Niestety nie. Wprost przeciwnie, wyniki badań empirycznych, porównywalne dane statystyczne, a także prezentowane często w mediach oraz wypowiedzane na różnych spotkaniach naukowych opinie badaczy oraz działaczy społecznych i politycznych wskazują na proces zupełnie przeciwny. Zagrożenie różnymi formami patologii społecznej zdecydowanie i systematycznie rośnie. Stąd dość oczywisty, ale i zaskakujący wniosek, że większy zasób wiedzy o tym niepożądanym zjawisku nie przekłada się w prosty sposób na większą skuteczność jego zwalczania, czy choćby ograniczania. Ten widoczny brak zależności skłania nas do zadania pytania zasadniczego: dlaczego mimo widocznego rozwoju cywilizacyjnego i kulturowego naszego społeczeństwa nie jesteśmy w stanie ograniczyć ekspansji zachowań patolo-

3 Już w 1969 r. A. Podgórecki podjął próbę zdefiniowania patologii społecznej twierdząc, że jest to „ten rodzaj zachowania, ten typ instytucji, ten typ funkcjonowania jakiegoś systemu społecznego, czy ten rodzaj struktury jakiegoś systemu społecznego, który pozostaje w zasadniczej, nie dającej się pogodzić sprzeczności z światopoglądowymi wartościami, które w danej społeczności są akceptowane” A. Podgórecki (1969): *Patologia życia społecznego*. Warszawa, s. 24. Tak sformułowana definicja patologii społecznej wywołała duże zainteresowanie tym zjawiskiem i bardzo interesujące dyskusje naukowe w środowisku prawników, a szczególnie kryminologów i socjologów.

4 Można w tym miejscu odesłać do wielu pozycji empirycznych i teoretycznych, które bardzo szczegółowo badają i opisują różne zjawiska mieszczące się w ogólnym pojęciu patologii społecznej. I jakkolwiek patologia społeczna jest od pewnego czasu uznawana jako odrębna dyscyplina naukowa to badaniami zjawisk patologicznych często zajmują się także przedstawiciele bardzo różnych innych dyscyplin, a szczególnie nauk prawnych, socjologii, psychologii czy pedagogiki.

gicznych? Dane statystyczne oraz wyniki badań empirycznych wskazują dość wyraźną dynamikę wzrostu klasycznych zjawisk patologicznych (np. przestępczość zorganizowana, rozwój sieci dilerów narkotyków), ale także pojawianie się nowych rodzajów zagrożeń takich jak pedofilia, pijaństwo wśród nieletnich, wulgarne i cyniczne zachowania młodzieży wobec dorosłych, także wobec rodziców i nauczycieli czy prostytutka wśród uczennic. Czy rzeczywiście rozwój cywilizacyjny, jak to próbują wyjaśniać niektórzy kryminolodzy, zawsze powoduje pojawienie się oprócz korzystnych dla społeczeństwa zjawisk i rozwiązań, pewnego marginesu zjawisk niepożądanych, społecznie szkodliwych? Taki sposób rozumowania jest do przyjęcia, natomiast zastanawia i niepokoi ograniczona reakcja i mała skuteczność programów profilaktycznych.

Istnieje pogląd, że powstała poważna luka w badaniach dotyczących zachowania się człowieka⁵, gdyż psychologowie nie interesowali się wpływem tempa życia na zachowania ludzi. Toffler twierdzi, iż tempo życia wywołuje silne i bardzo różnorodne reakcje u człowieka a także powoduje istotne podziały wśród ludzi. Dzieli ich na obozy, wywołuje konflikty międzypokoleniowe, między kobietami i mężczyznami a także między regionami. Kiedy człowiek dostrzega jak silnie może go zafascynować nowe, gwałtowne tempo życia to jego reakcje mogą być zdecydowanie różne. Jedni rozkwitają pod jego wpływem, inni chcą za wszelką cenę „zejść z tej karuzeli” Być może powstaje podświadoma chęć ucieczki od tempa życia, któremu wielu nie może sprostać. Stąd skłonność do odmiennych zachowań i krytyki współczesnego tempa życia (np. „wyścig szczurów”).

A. Toffler jest zdania, że miliony ludzi uświadamiają sobie, że zarówno w działaniach indywidualnych, jak i społecznych coraz częściej występują objawy patologiczne i poszukuje ich genezy. Nie przypuszcza, że nie wynikają one „z żadnego mistycznego źródła rozpacz i samotności nierozłącznie jakoby związanych z człowieczym losem. Źródeł tych nie można się również doszukiwać w nauce, technice czy w słusznych żądaniach zmian społecznych. Można się ich natomiast doszukać w niekontrolowanym, nieselektywnym charakterze naszego lotu w przyszłość. Szok przyszłościowy powodowany jest naszą nieudolnością świadomego a jednocześnie twórczego kierowania linią postępu w systemie superprzemysłowym”⁶. Tak więc jest on przekonany, że przyczyn zachowań patologii społecznej należy poszukiwać w psychice człowieka, w obawach, że brakuje nam umiejętności przystosowania się do coraz szybciej zmieniających się warunków życia, że nie będzie dla nas miejsca w tym nowoczesnym, dynamicznie rozwijającym się społeczeństwie. Przyjęcie takiego punktu widzenia na etiologię tych zachowań nakazywałoby

5 A. Toffler (1998): *Szok przyszłości*. Warszawa, s. 47.

6 Op. cit., s. 358.

podejmowanie działań zapobiegawczych ukierunkowanych na wskazywanie współczesnemu człowiekowi jego zwiększonych możliwości wszechstronnego rozwoju w nowych warunkach powstałych właśnie dzięki rozwojowi cywilizacji, technologii i kultury.

3

Sport i patologia społeczna, to zjawiska społeczne z natury rzeczy zdecydowanie przeciwstawne i krańcowo odmiennie oceniane. Mają jednak jedną cechę wspólną. Jest nią ogromne zainteresowanie społeczne⁷

Sport do niedawna był postrzegany, jako forma szlachetnego i bezinteresownego współzawodnictwa podejmowanego przez człowieka, w celu odprężenia i rozrywki. Był jedną z form bezinteresownej aktywności fizycznej człowieka, ujętej w ramy reguł i regulaminów. Interesował głównie młodzież a ludzie starsi różnie oceniali aktywność sportową swojego potomstwa i jego otoczenia. Jedni z pobłażaniem, inni z naganą. Niewielu przedstawicieli nauki zajmowało się tym zagadnieniem. Jednym z nielicznych był znakomity polski socjolog Florian Znaniecki. Już w 1929 r. określił sport, jako działalność fizyczną, dążącą w swoim zakresie do możliwie doskonałych wyników, lecz nieusiłującą wytwarzać żadnych bezpośrednio użytecznych wartości⁸. Uważał, że do sportu należą przede wszystkim czynności, które niegdyś wchodziły w zakres pewnych funkcji społecznych, lecz z czasem utraciły charakter utylitarny, ponieważ przestały być społecznie wartościowe, ponadto czynności, które nie miały jeszcze charakteru zawodowego, ale w przyszłości mogą go mieć, a także czynności zabawowe, które stały się sportem poprzez formalne uregulowanie współzawodnictwa i walki.

Część środowiska pedagogicznego uważała, że sport, w odniesieniu do młodzieży szkolnej, stanowi uzupełniającą metodę wychowawczą przygotowującą do wzorowego wypełniania w przyszłości obowiązków społecznych i obywatelskich. F. Znaniecki też był zdania, iż w społeczeństwach cywilizowanych podlega on mniej lub więcej wyraźnej racjonalizacji ze względów utylitarnych lub higienicznych. Ważnym, świadomym motywem skłaniającym

7 Ostatnio okazało się jednak, że są dyscypliny sportu, mam tu na myśli piłkę nożną, w których zorganizowane zachowania korupcyjne przez lata wypaczały system rozgrywek najwyższej klasy, a więc decydujących o tytułach mistrzów Polski. Wielu działaczy, sędziów i zawodników wiedziało o tym, jednak solidarnie ukrywali prawdziwe oblicze ligi piłkarskiej. Film J. Zaorskiego *Piłkarski poker* pokazywał nam nie fikcję literacką a prawdziwy, chociaż być może ubarwiony, obraz środowiska piłkarskiego. Można więc powiedzieć, że istnieją sytuacje, mam nadzieję niezbyt często spotykane, w których cele sportowe są osiągnane przy pomocy środków jednoznacznie patologicznych. Inaczej mówiąc istnieją środowiska sportowe, które mają cechy środowisk patogennych.

8 F. Znaniecki (1973): *Socjologia wychowania, Urabianie osoby wychowanka*. Warszawa, s. 348-351.

do popierania i uprawiania sportów jest przekonanie, że sporty podtrzymują i zwiększają ogólną sprawność organizmu, który staje się przez to zdolniejszy do wykonywania narzuconych mu zadań, także o charakterze militarnym.

Z czasem sport stał się znaczącym zjawiskiem społecznym. Powszechnie zaakceptowano założenie, że zasady zdrowego, uczciwego współzawodnictwa sportowego a szczególnie zasada fair play, wpajana na stadionie, będzie obowiązywać także w innych dziedzinach już dorosłego życia. Ten godny powszechnego wsparcia pogląd jest prezentowany również dzisiaj. Jednak nie jest to pełny, obiektywny obraz współczesnego sportu.

W ciągu kilkudziesięciu lat sport uległ ogromnym przeobrażeniom. Stał się bardzo zróżnicowanym globalnym zjawiskiem społecznym. Jest ponadto zjawiskiem niezmiernie dynamicznym. Występuje w różnych formach i postaciach. Pojawiły się nowe dyscypliny sportu, które do niedawna nie mieściły się w klasycznych ramach współzawodnictwa sportowego. Przykładem może być cała grupa sportów ekstremalnych, których nieodłącznym składnikiem jest świadome ryzyko uszkodzeń ciała czy nawet utraty zdrowia. A więc chodzi tu nie tylko o udział w współzawodnictwie według ustalonych reguł, o odniesienie zwycięstwa, ale przede wszystkim pokonanie własnych słabości i przekonanie siebie o własnej wartości.

Aktualną strukturę sportu i jego zróżnicowanie możemy ocenić na podstawie przyjętej terminologii. Znamy pojęcia sportu dzieci i młodzieży, sportu szkolnego, sportu weteranów, sportu powszechnego, sportu wyczynowego i sportu amatorskiego a od niedawna obowiązująca ustawa dotycząca organizacji sportu w Polsce wprowadziła pojęcie sportu kwalifikowanego, co jeszcze bardziej komplikuje i tak niezbyt klarowną i precyzyjną terminologię⁹

Istotny problem to przyszłość sportu. Jaki on będzie, zadaje zasadnicze pytanie J. Lipiec? Czy sport czysty, w którym obowiązują jasne i przejrzyste reguły współzawodnictwa, w którym zwycięstwo jest następstwem uczciwej i otwartej walki, czy sport skażony, zepsuty, oszukańczy i brutalny?¹⁰ Można też inaczej sformułować pytanie. Czy zachowania patologiczne będą dominować w sporcie, czy też sport będzie skutecznym narzędziem walki z nasilającymi się niekorzystnymi zjawiskami społecznymi? Nie jest łatwo znaleźć odpowiedź na tak postawione pytanie. Wydaje się, że zasadniczą i ważną

9 B. Karolczak-Biernacka twierdzi, że „sport wyczynowy jest dziś sportem zawodowym, miejscem pracy, osiągnięcia prestiżu i fortun, z czego wynika, że podtrzymywanie idei bezinteresowności w dążeniu do osiągnięć, a tym bardziej bezinteresowności samego wysiłku, nie ma racjonalnego przesłania” O kulturze osiągnięć z destrukcyjnymi zjawiskami w tle. W: Z. Dziubiński (2005): *Sport jako kulturowa rzeczywistość*. Warszawa, s. 190; Ta ocena, jakkolwiek nie całkiem obiektywna, potwierdza moje spostrzeżenia dotyczące terminologii sportowej. Szczególnie trudnym do rozwiązania problemem wydaje się być zdefiniowanie sportu zawodowego w Polsce. Stąd nowy termin: sport kwalifikowany.

10 J. Lipiec (2003): *Rozum nowoczesnego sportu*. W: Z. Dziubiński (red.): *Spoleczny wymiar sportu*. Warszawa.

cechą współczesnego sportu jest jego dwoistość. Przyjmując socjologiczny punkt widzenia dochodzimy do wniosku, że nie istnieje już jednolite, klarowne zjawisko społeczne. Obecnie sport jest uprawiany, jako jedna z form dającej odprężenie zdrowej rozrywki, która pozytywnie wpływa na rozwój psychofizyczny człowieka, ogranicza niektóre niekorzystne oddziaływania współczesnej cywilizacji oraz, co jest szczególnie ważne, kształtuje pożądane pozytywne postawy społeczne młodzieży. Ten właśnie rodzaj sportu jest badany, opisywany, analizowany i definiowany w wielu bardzo różnych publikacjach popularnych i naukowych.

Drugi, znacznie bardziej hermetyczny a nawet tajemniczy rodzaj sportu to sport profesjonalny, uprawiany w szczególnych warunkach przez wyselekcjonowaną grupę zawodników, którzy są skoncentrowani na osiągnięciu wybitnych wyników sportowych i temu celowi podporządkowują całe swoje życie. Osiągnięcie wyznaczonego celu a więc zdobycie medalu olimpijskiego czy mistrzostw świata, osiągnięcie poziomu światowego przynosi sławę i pieniądze, ale jest obarczone dużym stopniem ryzyka. Bardzo często kariery sportowe załamują się z powodu kłopotów zdrowotnych, ponieważ tylko niektóre organizmy są w stanie znieść ogromne obciążenia treningowe typowe dla współczesnego sportu wyczynowego. Zawodnicy a także trenerzy, lekarze, masażyści i inni specjaliści wchodzi w skład grup czy zespołów treningowych są zobowiązani przez umowy lub kontrakty do wykonywania określonych zadań, które w rezultacie mają przynieść oczekiwany sukces. Tego typu profesjonalna działalność sportowa wymaga dobrej organizacji, dyscypliny i zaangażowania członków całej grupy gdyż możliwość osiągnięcia sukcesu jest uzależnione od wielu czynników i trudnych nieraz do przewidzenia zdarzeń i okoliczności.

Oddzielnym, ale kto wie czy nie najważniejszym czynnikiem decydującym o osiągnięciu mistrzostwa sportowego jest zwykle okryta tajemnicą technologia treningu sportowego. Wynika to z dwóch powodów. Pierwszy to typowe dla każdej społeczności zawodowej a raczej grupy korporacyjnej dążenie do ochrony swoich przywilejów czy wypracowanych receptur, drugi to niechęć do ujawniania stosowanych w procesie treningowym środków /także niedozwolonych/ z zakresu medycyny i psychologii. Podejmowane kontrole antydopingowe przynoszą ograniczone rezultaty gdyż, ich działalność jest zasadniczo sprzeczna z interesami dużej części zawodowego środowiska sportowego i zaangażowanego w sport światowego biznesu¹¹.

Ogromna popularność sportu wywołuje ścisłą interakcję między profesjonalnymi grupami sportowymi a grupami dysponującymi kapitałem. Jedną

¹¹ Wydaje się, iż z tego właśnie powodu J. Lipiec jest zaniepokojony przyszłością sportu. Zwraca uwagę, że sport przekupny, oszukańczy i brutalny jest powszechnie akceptowany i wywołuje zainteresowanie społeczeństwa a chęć zdobycia sukcesu i sławy usprawiedliwia stosowanie kłamstwa, nieprawych środków i łamanie obowiązujących norm. J. Lipiec, op. cit.

z płaszczyzn współpracy jest reklama. Sport profesjonalny a szczególnie zawodnicy i obiekty sportowe stali się doskonałą i niezmiernie efektywną powierzchnią reklamową dla świata biznesu. Przeznaczone na reklamę, ściśle określone przepisami i umowami powierzchnie reklamowe aren sportowych i sylwetek zawodników mają znaczną wartość materialną i są poszukiwanym towarem na rynku handlowym. W ten sposób sukces sportowy został wyceńniony na rynku biznesowym a sylwetki i dane personalne zawodników stały się przedmiotem transakcji biznesowych.

W ostatnich latach rozpoczął się kolejny etap handlu symbolem i sławą sportową, co najbardziej jest widoczne w najpopularniejszej dyscyplinie sportu, jaką jest piłka nożna. Sprzedaje się symbol i legendę. Dla niektórych znakomitych, światowej klasy drużyn piłkarskich, zasadniczym celem nie jest już zdobycie mistrzostwa, lecz sukces rynkowy. Aby go osiągnąć wykorzystują wszystkie dostępne możliwości prawne. Dobrym przykładem może być przebieg kariery sportowej i biznesowej znakomitego piłkarza i idola kibiców piłkarskich D. Beckhama. Wylansowany przez firmy kosmetyczne i odzieżowe na symbol współczesnej młodzieży jest wypożyczany przez kluby piłkarskie na świecie gdyż każde jego pojawienie się na boisku z drużyną wywołuje ogromne zainteresowanie publiczności oraz mediów.

Ta z konieczności krótka charakterystyka współczesnego sportu wskazuje na ogromne różnice, jakie występują między tymi dwoma formami aktywności fizycznej, którą nazywamy sportem. Czasem zastanawiamy się czy tradycyjna definicja sportu i tak pięknie brzmiące terminy jak szlachetne współzawodnictwo czy idea olimpizmu nie jest już tylko wyrażaniem naszych pragnień i emocjonalnie zabarwionych wspomnień. Czy nie jest już tylko historią? W czasach, kiedy zysk stał się najważniejszym kryterium sukcesu i powodzenia, a jego wielkość podstawą do określania siły wpływów i pozycji społecznej, być może także w sporcie, decydujące znaczenie będzie miał nie tylko wynik sportowy, ale przede wszystkim wynikający z niego sukces biznesowy. Czyli najbardziej znanymi i podziwianymi będą sportowcy, zespoły i kluby niekoniecznie najlepsze, lecz te, które potrafią najlepiej, najkorzystniej sprzedać swój wizerunek.

Jakie więc wnioski wynikają z tych rozważań? Przede wszystkim ten, że należy bardzo racjonalnie patrzeć na współczesny sport. Przyjąć, że zaspakaja on bardzo różne, często zupełnie odmienne potrzeby społeczne. Jeden rodzaj sportu, powiedzmy amatorski jest uprawiany przez ludzi, którzy chcą żyć zdrowo i higienicznie, podwyższać swoją sprawność fizyczną, mieć radość ze współzawodnictwa, zaspakajając potrzebę ruchu. Drugi rodzaj to sport zawodowy, uprawiany przez utalentowane jednostki, które całe swoje życie podporządkowują reżimowi treningowemu, chcą realizować swoje marzenia, przyjmując, że wielkie zaangażowanie, talent i ogromny wysiłek fizyczny przyniosą im sławę i pieniądze.

Przenieśmy się na nieco inną płaszczyznę rozważań dotyczących zachowań patologicznych i sportu. Mianowicie spójrzmy na współczesną szkołę a szczególnie na problemy, jakie w niej się pojawiły oraz na możliwości zapobiegania powstawaniu i rozwijaniu się sytuacji patogennych w tym tak społecznie ważnym środowisku.

Od dość dawna pedagogowie oraz obserwatorzy i badacze życia szkolnego zwracali uwagę na wzrastające zagrożenie, wynikające przede wszystkim z eskalacji agresji w stosunkach interpersonalnych między uczniami a z czasem także w relacjach między uczniami i nauczycielami. Proces ten nie wszędzie przebiegał z jednakowym natężeniem. Szczególnie wyraźnie zaczął występować w dużych wielkomiejskich szkołach, które stanowią swego rodzaju „fabryki nauczania” W tych właśnie środowiskach szkolnych, gdzie jak wiadomo, zdecydowanie ograniczone zostały możliwości indywidualizacji oddziaływań wychowawczych bardzo często zaczęły się tworzyć, dominujące w otoczeniu, nieformalne grupy uczniowskie. Grupy te przyjmują własną hierarchię wartości, którą narzucają innym uczniom. W takiej sytuacji nauczyciele nierzadko pozbawieni wsparcia ze strony kierownictwa szkoły, mają znacznie ograniczony wpływ na swoich wychowanków. Zdarza się, że nie wiedzą lub nie chcą wiedzieć o rzeczywistych patogennych układach i zależnościach obowiązujących wśród uczniów¹². Na istnienie takich grup w szkołach wskazują wyniki wielu badań i obserwacji socjologicznych, psychologicznych i pedagogicznych. Nie tylko wyniki badań naukowych, ale także ujawniane w mass mediach fakty wskazują, że nie tylko uczniowie boją się agresywnych, charakteryzujących się przemocą zachowań swoich kolegów, ale również nauczyciele są narażeni na agresję ze strony swoich wychowanków.

5

Jeżeli zgadzamy się z opinią, że patologia społeczna, a szczególnie agresja i przemoc w szkole stały się poważnym problemem już nie tylko wychowawczym, ale i społecznym warto zastanowić się, jakie istnieją możliwości ograniczania tych niepożądanych tendencji poprzez zastosowanie nowych lub też modyfikację dotychczas stosowanych środków i metod. Jedną z istotnych szans zmiany sytuacji w szkole daje sport. Sport rozumiany jako metoda zapobiegania powstawaniu zachowań patologicznych w środowisku szkolnym,

12 Por. m.in. A. Rejzner (1995): *Kultura fizyczna w polskim systemie penitencjarnym*. Warszawa; W. Sikorski (1998): *Brutalizacja życia wśród uczniów. Problemy Opiekuńczo Wychowawcze* nr 2; Z. Brańka (2000): *Agresja wśród dzieci i młodzieży w opinii uczniów* W: J. Papież, A. Płukis (red.) *Przemoc dzieci i młodzieży*. Toruń.

jako metoda kształtowania osobowości społecznej uczniów. Jest to możliwe pod warunkiem opracowania i realizacji odpowiednich programów profilaktycznych. Oto przykład założeń do konstrukcji jednego z takich programów:

znaczna większość uczniów (chłopców) szkoły podstawowej ma skłonności do zachowań agresywnych, nie jest to a w zasadzie nie powinno być zaskoczeniem dla dobrze przygotowanych i doświadczonych pedagogów. Narastanie agresji wśród chłopców w tym przedziale wiekowym jest uwarunkowane biologicznie;

duża część z nich internalizowała obowiązujące w społeczeństwie wartości i normy a wobec tego ich zachowania agresywne są akceptowane przez otoczenie;

jednak część uczniów z różnych powodów a przede wszystkim ze względu na niekorzystne wpływy środowiska domowego czy cechy osobowości, rozładowuje swoją agresję w sposób społecznie nie akceptowany. Ci chłopcy wymagają szczególnej opieki wychowawczej już od początku nauki w szkole podstawowej;

opinie pedagogów wskazują, że niejednokrotnie ta grupa uczniów dominuje wśród swoich rówieśników ze względu na siłę i sprawność fizyczną. Z tego też powodu wykazują skłonność do manifestowania swojej przewagi fizycznej i oni w głównej mierze stanowią problem wychowawczy.

Jak wiemy, stosowane obecnie w szkole tradycyjne metody wychowawcze zawodzą szczególnie wobec grupy uczniów mających skłonność do zachowań agresywnych. Wiemy również, że bardzo dobre wyniki uzyskują nauczyciele wykorzystujący zajęcia sportowe w resocjalizacji młodzieży społecznie niedostosowanej i nieletnich przestępców¹³. W niektórych państwach zwraca się uwagę, że sport jest jedną z najtańszych rozrywek młodzieży i z powodzeniem może być wykorzystany w procesie wychowania. W polskiej szkole sport jest niedoceniany i sformalizowany a zajęcia z wychowania fizycznego bardzo często są prowadzone w sposób mało atrakcyjny i nie budzący zainteresowania uczniów. Stąd wychowanie fizyczne i sport w szkole nie angażuje młodzieży emocjonalnie i wielu uczniów zwalnia się z tych zajęć. A wiadomo przecież, że w sporcie drzemią ogromne możliwości w zakresie kształtowania nie tylko cech fizycznych – do czego ogranicza się znaczna część nauczycieli wychowania fizycznego – ale także osobowości uczniów¹⁴. Aby je wykorzystać należy przyjąć założenie, że szkoła nie powinna tłumić agresji uczniów, lecz powinna nią sterować. Potrzebne więc jest inne spojrzenie na sport szkolny. Niezbędny jest nowoczesny i atrakcyjny program sportowy, który zawierałby pełen zakres środków i metod rozwijających współzawod-

13 K. Sas-Nowosielski (1999): *Młodzież niedostosowana społecznie wobec kultury fizycznej*. Katowice.

14 Por. R. Jeziński, E. Chrobocka (1999): Wychowanie fizyczne w zreformowanej szkole. Jak programować i planować. *Lider* nr 10.

nictwo sportowe, nagradzanie zachowań fair play i kształtujący poczucie własnej wartości (*global self-esteem*) uczniów. Program powinien wskazywać na ogromnie ważną, w zasadzie kluczową rolę jaką ma do spełnienia nauczyciel wychowania fizycznego w kształtowaniu postaw prospołecznych uczniów, szczególnie uczniów zachowujących się agresywnie¹⁵. Powinien także określać zasady życia sportowego w szkole, w tym pobudzanie aktywności sportowej, współzawodnictwo, nagradzanie za kreatywność oryginalne pomysły i ich realizację.

Organizacja sportu szkolnego na miarę potrzeb i zainteresowań współczesnej młodzieży może wpłynąć na podniesienie jego atrakcyjności a przede wszystkim zapobiegać zjawiskom patologii społecznej i niedostosowania społecznego¹⁶. Jednak praktycznym warunkiem tych lub podobnych rozwiązań jest przyjęcie założenia, że sport szkolny to nie tylko świadome i celowe oddziaływanie na ciało człowieka, doskonalenie jego sprawności czy system eliminacji do sportu wyczynowego, ale przede wszystkim znakomity instrument kształtujący poprawne, społecznie pożądane postawy młodych ludzi.

15 Por. J. Niewęglowski (2005): Sport i wychowanie. Z. Dzubiński, op. cit.

16 Por. System sportu młodzieżowego. Województwa, powiaty, kluby, gminy, Ministerstwo Sportu, Warszawa 2006.